



Sygn. akt III CSKP 42/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Anna Jędrzejczak

w sprawie z powództwa M. Spółki Akcyjnej w K. (poprzednio M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.)
przeciwko Gminie Miejskiej K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddała skargę kasacyjną;

**2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000
(dziesięć tysięcy) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 kwietnia 2012 r. M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od Gminy Miejskiej K. kwoty 4.310.816 zł z odsetkami ustawowymi od 19 grudnia 2009 r., tytułem wynagrodzenia za opracowanie

dokumentacji projektowej na przebudowę linii tramwajowej wraz z systemem sterowania, które powódka zobowiązała się wykonać w czterech etapach i za wynagrodzeniem łącznie w kwocie 4.633.560 zł, obniżonym następnie do kwoty 3.838.773 zł. Z ustalonego wynagrodzenia powódce wypłacona została kwota 488.000 zł za odebrane prace projektowe dotyczące trzeciego etapu inwestycji. Pozostalej części wynagrodzenia powódka nie otrzymała, chociaż 18 grudnia 2009 r. przekazała pozostałą część zamówionej dokumentacji, a Gmina Miejska K. odebrała ją bez zastrzeżeń.

Pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że łączyła ją z powódką umowa o dzieło, od której jednak skutecznie odstąpiła na podstawie art. 635 k.c. z przyczyn obciążających powódkę. Podniosła także zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 8 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.924.936 zł z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że 28 grudnia 2007 r. strony - po wyłonieniu pozwanej jako wykonawcy w postępowaniu o udzielanie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego - zawarły umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się wykonać „Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę linii tramwajowej na odcinku ul. M. – P. – C. – U. – K. – W.” z systemem sterowania na warunkach określonych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i ofercie. Zadaniem powódki było m.in. także zgłoszenie zamiaru wykonania robót budowlanych, opracowanie materiałów i uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla całego zakresu inwestycji.

Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy: - za etap I, tj. opracowanie projektu wykonawczego na przebudowę linii tramwajowej ze zgłoszeniem zamiaru wykonania robót budowlanych na kwotę 2.681.560 zł; za etap II, tj. opracowanie projektu wykonawczego na przebudowę ciągu komunikacyjnego ze zgłoszeniem zamiaru wykonania robót budowlanych na kwotę 976.000 zł; za etap III, tj. opracowanie materiałów i złożenie wniosku o uzyskanie decyzji

o uwarunkowaniach środowiskowych na kwotę 488.000 zł; za etap IV, tj. opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego na przebudowę pętli na W. wraz z budową terminala autobusowego i złożenie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę na kwotę 488.000 zł.

Do obowiązków pozwanej należało przekazanie zakresu prac, kontrola postępu i jakości wykonywanych prac i ich odbiór.

Zamówienie miało być wykonane w części do 30 marca 2008 r., a ostatecznie do 30 maja 2008 r. Strony ustaliły, że dopuszczają możliwość zmiany terminu wykonania umowy, jeżeli nie z winy wykonawcy termin wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach uniemożliwi zgłoszenie zamiaru rozpoczęcia robót lub złożenia wniosku o wydanie pozwolenia na budowę.

Rozliczanie prac miało następować po odbiorze ich poszczególnych etapów, stosownie do protokołów. Do przekazania i odbioru dokumentacji miało dojść na podstawie protokołu zdawczo - odbiorczego i oświadczenia projektanta o kompletności dokumentacji oraz o tym, że projekt został wykonany zgodnie z umową, obowiązującymi przepisami, normami i jest kompletny z punktu widzenia celu, któremu ma służyć. Do projektu należało dołączyć także oświadczenie projektanta, że wszystkie uwagi wniesione do projektu na etapie uzgodnień zostały wprowadzone do projektu, przedmiarów i kosztorysów inwestorskich.

Zgodnie z § 11 umowy, pozwana mogła od niej odstąpić w terminie 7 dni od wezwania powódki do rozpoczęcia realizacji umowy lub wystąpienia zwłoki w trakcie realizacji, jeżeli ta opóźni się z rozpoczęciem lub realizacją umowy z przyczyn od niej zależnych tak dalece, że nie gwarantuje to zakończenia prac w umówionym terminie.

Po przystąpieniu do wykonywania umowy powódka zwracała się do pozwanej o wyjaśnienie wątpliwości co do jej planów inwestycyjnych oraz o pełnomocnictwa do działania w jej imieniu przed organami administracji samorządowej, rządowej oraz instytucjami branżowymi celem uzyskania niezbędnych opinii, uzgodnień oraz decyzji potrzebnych do opracowanie dokumentacji projektowej. Pozwana reagowała na te wezwania, chociaż nie

zawsze czyniła to niezwłocznie. Przykładowo, po wezwaniach wystosowanych w marcu 2008 r., część informacji technicznych, a mianowicie główne założenia przebudowy sygnalizacji świetlnej wraz ze szczegółową dokumentacją techniczną, została powódce udzielona 24 kwietnia 2008 r.

28 marca 2008 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy z 28 grudnia 2007 r., w którym m.in. czas wykonania poszczególnych etapów i wypłaty części wynagrodzenia wydłużyły do 30 maja 2008 r.

14 kwietnia 2008 r. powódka wystąpiła w imieniu pozwanej do Miejskiego Konserwatora Zabytków o wydanie opinii konserwatorskiej lub pozwolenia na prowadzenie robót budowlanych dla zadania związanego z przebudową linii tramwajowej. 18 kwietnia 2008 r., powódka wystąpiła do Pełnomocnika Prezydenta Miasta K. ds. Osób Niepełnosprawnych o wydanie opinii o dostosowaniu infrastruktury w ramach realizowanej inwestycji do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Na spotkaniu przedstawicieli stron 18 kwietnia 2008 r. pozwana przekazała powódce szereg nowych uwag i zaleceń do uwzględnienia w opracowywanej dokumentacji projektowej. W piśmie z 7 maja 2008 r. Zarząd Dróg i Budynków skorygował ustalenia podjęte 18 kwietnia 2008 r. i zmienił polecenia co do sposobu wykonania umowy. Pismem z 19 maja 2008 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne S.A. wystąpiło do powódki o uwzględnienie takich zmian w projekcie, które miały zapewnić bezpieczeństwo i sprawne funkcjonowanie linii tramwajowych.

20 maja 2008 r. pozwana protokołem zdawczo - odbiorczym przyjęła wykonaną dokumentację projektową dla zadania w zakresie etapu III, tj. opracowania materiałów i złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

W trakcie narad 26 maja i 2 czerwca 2008 r. pozwana po raz kolejny zmieniała dyspozycje co do sposobu realizacji poszczególnych części umowy, a do uzgodnienia dokumentacji miało dojść po wprowadzeniu korekt stosownie do wniesionych przez nią uwag. 30 maja 2008 r. Zarząd Dróg i Transportu przekazał

powódce informacje dotyczące lokalizacji i warunków technicznych stacji pogodowych.

30 maja 2008 r. strony podpisały aneks nr 2 do umowy, którym wydłużyły termin realizacji projektu budowlanego i wykonawczego na przebudowę pętli na W. wraz z budową terminala autobusowego oraz na złożenie wniosku o pozwolenie na budowę do 30 listopada 2008 r.

2 czerwca 2008 r. Miejski Konserwator Zabytków zezwolił na przebudowę linii tramwajowej.

W trakcie realizacji umowy powódka otrzymywała liczne dalsze uwagi do uwzględnienia w pracach projektowych, które wymagały ich modyfikacji. Uwagi zgłaszały też spółki i komunalne jednostki organizacyjne, w tym Miejskie Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej S.A., które wskazało na kolizję planowanej inwestycji z istniejącymi sieciami cieplnymi, Zespół Konsultacyjny ds. Przystosowania Infrastruktury Miejskiej do Potrzeb Osób Niepełnosprawnych, (...) Zarząd Komunalny w K., Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w K.. Wszystkie te uwagi wpływały w istotny sposób na prace projektowe i wymuszały na projektantach m.in. przebudowę układu torowego i drogowego. Zdecydowana większość uwag została przez powódkę uwzględniona w pracach projektowych.

W piśmie z 27 października 2008 r. powódka zasygnalizowała konieczność wykonania dodatkowych prac. W odpowiedzi pozwana wskazała, że z zakresu umowy wyłączony zostanie etap IV.

Decyzją z 28 listopada 2008 r. Prezydent Miasta K. wniósł sprzeciw wobec zgłoszonych przez powódkę do wykonania robót budowlanych przewidzianych umową z 28 grudnia 2007 r. z uwagi na to, że na gruncie zmienionego stanu prawnego wymagały one wydania pozwolenia na budowę. W konsekwencji powódka podjęła dodatkowe czynności celem uzyskania pozwolenia na budowę.

W trakcie realizacji umowy pojawiła się możliwość uzyskania dofinansowania robót ze środków unijnych w ramach projektu Jaspers, co wiązało się z koniecznością uzyskania decyzji środowiskowych i pozwolenia na budowę.

Strony omówiły te kwestie m.in. na spotkaniach 3 i 11 grudnia 2008 r., w trakcie których powódka zobowiązała się do wystąpienia o pozwolenie na budowę. Prace dodatkowe zostały szczegółowo opisane przez powódkę w piśmie z 10 grudnia 2008 r., w którym nie zgodziła się ona na wyłączenie z realizacji umowy etapu IV.

4 marca 2009 r. strony ograniczyły zakres opracowania dokumentacji projektowej w związku z budową trasy S-[], a 20 maja 2009 r. ustaliły, że w związku z ograniczeniem zakresu prac wynagrodzenie za wykonanie umowy będzie wynosiło 3.838.773 zł. Uzgodniły także zakres i wysokość wynagrodzenia łącznie w kwocie 960.043 zł za prace dodatkowe, które miała wykonać powódka, tj. aktualizację raportu - kwotę 230.838 zł, opracowanie projektów dodatkowych sygnalizacji świetlanych - kwotę 343.325 zł; opracowanie projektu budowlanego - kwotę 320.000 zł; opracowanie dokumentacji projektowej związanej z przebudową oświetlenia ulicznego - kwotę 65.880 zł. Konieczność wykonania powyższych prac i ich wartość potwierdzono także w projekcie aneksu nr 3 do umowy, w którym przedłużono termin odbioru prac do 30 czerwca 2009 r. Pozwana nie podpisała tego aneksu z uwagi na brak środków finansowych w budżecie gminy z powodu zwiększenia wartości umowy. Zrealizowanie inwestycji nie było możliwe bez wykonania dodatkowych prac, których dotyczyły ustalenia z 20 maja 2009 r.

Decyzją z 25 maja 2009 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w K., po rozpatrzeniu wniosku złożonego 30 kwietnia 2008 r., określił środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia orzekając, że jest ono zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Decyzją z 15 czerwca 2009 r. zatwierdzono przygotowany przez powódkę projekt budowlany i udzielono pozwanej jako inwestorowi pozwolenia na budowę.

20 listopada 2009 r. strony zawarły aneks nr 3 do umowy o treści odmiennej niż w projekcie z 20 maja 2009 r. Na jego mocy strony rozwiązały umowę z 28 grudnia 2007 r. w części dotyczącej projektu wykonawczego przebudowy linii tramwajowej wraz z systemem sterowania oraz projektu wykonawczego na przebudowę ciągu komunikacyjnego w zakresie odcinka o długości 1.320

metrów, opracowania projektu budowlanego i wykonawczego na przebudowę pętli na W. wraz z budową terminala autobusowego oraz w zakresie złożenia wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę. Wynagrodzenie powódki za pozostałą część prac określiły na kwotę 3.838.773 zł brutto, płatne po odbiorze poszczególnych etapów na podstawie protokołów zdawczo - odbiorczych. Aneks nie obejmował wcześniej uzgodnionych przez strony prac dodatkowych.

28 października 2009 r. jednostka organizacyjna pozwanej uzgodniła projekt przebudowy linii tramwajowej, wskazując jednocześnie kolejne warunki do uwzględnienia, a 30 listopada 2009 r. wskazała, że drogowa część projektu uzyskała pozytywne uzgodnienie. 9 grudnia 2009 r. strony pozytywnie uzgodniły dokumentację w zakresie projektu torowego, przy czym pozwana zgłosiła wówczas dodatkowe rozwiązania do uwzględnienia.

Decyzją z 14 grudnia 2009 r. Prezydent Miasta K. ustalił lokalizację inwestycji celu publicznego dla zamierzenia inwestycyjnego będącego przedmiotem umowy.

18 grudnia 2009 r. powódka przekazała pozwanej dokumentację projektową wraz z systemem sterowania stanowiącą przedmiot umowy z 28 grudnia 2007 r. Protokół nie został podpisany przez żadną ze stron. W piśmie z 23 grudnia 2009 r. pozwana oświadczyła, że odmawia wypłaty wynagrodzenia za wykonane prace, przekazana jej dokumentacja jest bowiem niekompletna. 30 grudnia 2009 r. prezes powódki zobowiązał się do uzupełnienia dokumentacji. Pozwana podtrzymała stanowisko w piśmie z 19 lutego 2010 r., a na początku 2010 r. odesłała powódce dokumentację i faktury.

Pismem z 27 maja 2010 r. powódka wystąpiła o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za prace wykonane na rzecz pozwanej. Podjęcie przez pozwaną negocjacji z powódką w 2011 r. wynikało z tego, że pozwana wygospodarowała środki finansowe na przebudowę linii tramwajowej od Ronda M. do Placu C. i ugodowo chciała pozyskać dokumenty opracowane przez powódkę mogące ułatwić opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego. 4

kwietnia 2011 r. powódka ponownie przekazała pozwanej wykonaną dokumentację techniczną, realizującą wszystkie wnioski i zastrzeżenia zgłaszane przez pozwaną.

7 czerwca 2011 r. rozpoczęła prace komisja odbioru prac projektowych wykonanych w ramach umowy. Pozwana zwróciła się do powódki o wycenę prac, ale nie zgodziła się zapłacić określonej przez powódkę kwoty.

15 listopada 2011 r. pozwana oświadczyła, że odstępuje od umowy z 28 grudnia 2007 r. z wyłączeniem opracowania materiałów i uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla całego zakresu inwestycji. Naliczyła też powódce karę umowną w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy, pomniejszoną o rozliczoną kwotę 488.000 zł i wezwała ją do zapłaty kwoty 335.077,30 zł w terminie 14 dni. Powódka oświadczenie to oceniła jako bezskuteczne i wezwała pozwaną do współdziałania w wykonaniu umowy, wyznaczając jej 10 dniowy termin na potwierdzenie gotowości do jej dalszej realizacji.

Powódka wykonała większość z prac dodatkowych uzgodnionych w trakcie rozmów z 20 maja 2009 r.

18 lipca 2011 r. pozwana zawarła z B. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę i powierzyła jej wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego dla zadania inwestycyjnego: „Przebudowa linii tramwajowej na odcinku Rondo M. - Al. J. – P. wraz z systemem sterowania w K.”. Przy jego wykonaniu wykorzystana została dokumentacja projektowa przygotowana przez powódkę na podstawie umowy z 28 grudnia 2007 r. Bez tego nie było możliwe wykonanie tak szczegółowego programu funkcjonalno-użytkowego.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne co do kwoty 3.924.936 zł żądania głównego, jako wynagrodzenia za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia, gdyż strony ustaliły ostatecznie termin wykonania dokumentacji projektowej na 30 listopada 2009 r., a powódka wydała pozwanej dokumentację 18 grudnia 2009 r. Ta dokumentacja została zwrócona. Powódka wydała ją ponownie w kwietniu

2011 r. i także ta dokumentacja została zwrócona. 27 maja 2010 r. powódka wystąpiła o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c., co stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwało bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu. W maju 2012 r. roszczenie dochodzone pozwem nie było przedawnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w § 11 umowy strony odmiennie niż wynika to z art. 635 k.c. uregulowały przesłanki odstąpienia od umowy. Zamawiająca zastrzegła bowiem sobie prawo do odstąpienia od umowy „w terminie 7 dni od dnia wezwania wykonawcy do rozpoczęcia realizacji lub zwłoki w trakcie realizacji, jeżeli wykonawca opóźnia się z rozpoczęciem lub realizacją umowy z przyczyn zależnych od wykonawcy tak dalece, że nie gwarantuje to zakończenia prac w umówionym terminie”. Możliwość odstąpienia od umowy w przypadku nieterminowego jej wykonywania strony przewidziały tylko na wypadek zwłoki wykonawcy, a dodatkowo obwarowały je siedmiodniowym terminem na skorzystanie z tego uprawnienia, liczonym od dnia zwłoki bądź wezwania wykonawcy do rozpoczęcia realizacji prac. W okolicznościach sprawy nie zostały spełnione przesłanki pozwalające pozwanej na odstąpienie od umowy w oparciu o § 11, gdyż opóźnienie w realizacji dokumentacji projektowej nie wynikało z przyczyn zawinionych przez powódkę, a ponadto pozwana uchybiła siedmiodniowemu terminowi na złożenie oświadczenia.

Sąd Okręgowy uznał, że odstąpienie od umowy nie byłoby możliwe na podstawie art. 635 k.c., gdyby miał on zastosowanie w relacjach między stronami. W takiej sytuacji pozwanej przysługiwałaby jedynie możliwość odstąpienia od umowy na podstawie art. 644 k.c., z jednoczesną zapłatą wynagrodzenia. Pozwana nie odstąpiła skutecznie od umowy, a zatem nadal pozostaje nią związana.

Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie powódka dochodzi także wynagrodzenia w kwocie 960.046 zł z tytułu realizacji prac dodatkowych, ale przyznała, że nie wykonała wszystkich prac oznaczonych w aneksie nr 3. W ocenie Sądu Okręgowego, za wykonanie prac dodatkowych powódka mogła zasadnie dochodzić kwoty 230.838 zł za aktualizację raportu oraz 343.325 zł, za

opracowanie projektów dodatkowych sygnalizacji świetlnych, tj. łącznie 574.163 zł. Nie należało się jej wynagrodzenie za niewykonane projekty przebudowy oświetlenia ulicznego (kwota 65.880 zł) oraz za projekty budowlane (kwota 320.000 zł), gdyż były one tożsame z projektami wykonanymi w ramach umowy, a zatem ich realizacja nie stanowiła w rzeczywistości pracy dodatkowej. Do robót dodatkowych nie miał zastosowania art. 639 k.c., a zatem powódka może żądać wynagrodzenia tylko za te prace, które rzeczywiście wykonała.

Żądanie powódki co do wynagrodzenia sprecyzowane zostało dopiero w pozwie i od daty jego doręczenia Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz odsetki od zasądzonej kwoty (art. 481 § 1 k.c.).

Wyrokiem z 22 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...), w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanej, zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 8 lutego 2018 r. w ten sposób, że zasądzoną przez ten Sąd kwotę 3.924.936 zł obniżył do kwoty 3.579.657 zł i oddalił powództwo także co do kwoty 345.279 zł, a w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanej oraz w całości apelację powódki.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego w części, w jakiej odnosiła się ona do roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia uzgodnionego w umowie. Zaakceptował też stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka nie wykonała dodatkowych prac projektowych na potrzeby pozwolenia na budowę, a jedynie powieliła projekty wykonawcze zmieniając opis rysunków w komórkach tabel. Za te prace powódka nie może zatem dochodzić wynagrodzenia w kwocie 320.000 zł. Skoro powódka nie wykonała prac dodatkowych związanych z przebudową oświetlenia ulicznego, to także nie może dochodzić za nie wynagrodzenia.

O zmianie wyroku w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego zdecydowała nieco inna ocena prawna zasadności roszczenia o wynagrodzenie za roboty dodatkowe w postaci aktualizacji raportu (tj. o kwotę 230.838 zł) i opracowanie dodatkowych sygnalizacji świetlnych (tj. o kwotę 343.325 zł). Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie wykonała w całości przedmiotu umowy z 28 grudnia 2007 r., skoro dokumentacja przekazana pozwanej rok później miała braki, a ta, która została ponownie przekazana w kwietniu 2011 r. była tą samą,

która została wykonana w grudniu 2009 r. Wobec istnienia podstaw do zastosowania art. 639 k.c. za nieistotne uznał jednak to, w jakiej części umowa z 28 grudnia 2007 r. została wykonana przez powódkę, a w jakiej części nie została wykonana. Sąd Apelacyjny stwierdził, że doszło do przekształcenia świadczenia powódki w charakter bezterminowy i w związku z tym pozwana nie odstąpiła skutecznie od umowy. W tych okolicznościach nie ma znaczenia kwestia niedotrzymania przez powódkę pierwotnie ustalonego przez strony terminu wykonania umowy oznaczonego na dzień 30 listopada 2008 r. Zlecenie powódce aktualizacji raportu na kwotę 230.838 zł nie stanowiło, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pracy dodatkowej.

W umowie z 28 grudnia 2007 r. powódka zobowiązała się do opracowania materiałów i do złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (etap III prac). Za powyższe przewidziano wynagrodzenie w kwocie 488.000 zł i powyższe prace wykonała w maju 2008 r., za co otrzymała wynagrodzenie. 20 listopada 2009 r. strony podpisały aneks do umowy z 28 grudnia 2007 r., a powódka zobowiązała się w nim, w ramach realizacji prac należących do etapu III, do opracowania materiałów i złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach za kwotę 488.000 zł. Skoro to zobowiązanie powódka zaciągnęła w listopadzie 2009 r., to w ramach ryczałtu miała opracować materiały i złożyć wniosek o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych w stanie prawnym wówczas obowiązującym. Zobowiązała się zatem do aktualizacji raportu w kwestii oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko w ramach uzgodnionej ceny ryczałtowej.

Za opracowania projektów dodatkowej sygnalizacji świetlnej 4 marca 2009 r. strony ustnie uzgodniły wynagrodzenie w wysokości 343.325 zł. Wykonane przez powódkę projekty sygnalizacji świetlnej nie były kompletne. W odniesieniu do tych prac dodatkowych art. 627 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania wobec treści art. 139 § 2 ustawy z 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1843, w brzmieniu z 2007 r.; dalej - p.z.p.). Zawarta przez strony ustna umowa co do tego zakresu prac jest nieważna. Skoro jednak pozwana wzbogaciła się o te prace, to podstawą zasądzenia na rzecz powódki świadczenia

wyrównującego jej uszczerbek majątkowy jest art. 405 k.c. Powódka nie wykonała projektu dodatkowej sygnalizacji świetlnej w całości, co oznacza tylko częściowe zaspokojenie interesu pozwanej przez przyjęcie tej dokumentacji. Dochodzoną przez powódkę z tego tytułu kwotę w wysokości 343.325 zł Sąd Apelacyjny obniżył zatem przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. o 1/3, a zatem o kwotę 114.325 zł. Ostatecznie za zasadne uznał zasądzenie na rzecz powódki z tytułu tych prac wzbogacających pozwaną kwoty 228.884 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 22 stycznia 2019 r. zaskarżyła pozwana w części oddalającej jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego. W skardze kasacyjnej zarzuciła, że wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; - art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 i art. 398³ § 3 k.p.c.; - art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie wnioskowanych przez pozwaną w apelacji dowodów; - art. 322 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że ściśle określenie kwoty bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej wartością prac wykonanych przez powoda projektów dodatkowej sygnalizacji świetlnej jest niemożliwe i kwotę w wysokości 343.325 zł należało obniżyć o 1/3.

Pozwana zarzuciła też, że wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 639 k.c. w związku z art. 354 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 142 § 1 w zw. z art. 139 § 1 p.z.p. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy przez strony przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty za nieukończoną dokumentację projektową, a niewykonanie dzieła nastąpiło z przyczyn dotyczących pozwanej, tj. braku należytego współdziałania z powódką; - art. 635 k.c. w związku z art. 395 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c. w związku z art. 139 § 1 p.z.p. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy 15 listopada 2011 r. było nieskuteczne; - art. 140 ust. 1 i 3

w związku z art. 144 w związku z art. 139 § 1 i 2 p.z.p. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy przez strony, w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w trakcie rozmów ugodowych w marcu 2011 r. pozwana przedstawiła inny sposób wykonania umowy z grudnia 2007 r. dokonując w ten sposób modyfikacji przedmiotu zamówienia, a w konsekwencji ustalenie, iż w kwietniu 2011 r. strony podjęły ponownie czynności celem odbioru dzieła, a pozwana nie zgłaszała w związku z tym żadnych zastrzeżeń do przekazanej przez powódkę 4 kwietnia 2011 r. dokumentacji technicznej; - art. 142 ust. 1 w związku z art. 140 ust. 1 i 3 w związku z art. 144 w związku z art. 139 ust. 1 i 2 p.z.p. w związku z art. 60 i art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skoro proces odbioru dokumentacji został rozciągnięty w czasie i były prowadzone rozmowy ugodowe, to świadczenie wykonawcy przybrało postać bezterminową; - art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 409 k.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 139 ust. 1 p.z.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona o kwotę 228.884 zł wartością wykonanych przez powoda projektów dodatkowej sygnalizacji świetlnej.

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania względnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany podstawą faktyczną kontrolowanego rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wyklucza to możliwość skutecznego zgłoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz przyjęcie pewnych faktów za wykazane w sprawie. Zarzuty kasacyjne mogą natomiast dotyczyć naruszenia

takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, a zatem także art. 378 § 1, art. 328 § 2, art. 386 § 4, art. 227, art. 217 § 2, art. 322, art. 232 i art. 278 § 1 k.p.c., wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przy czym ich zasadność zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.), a gdy chodzi o ustalenia faktyczne, może wskazać, że podziela te, które poczynił sąd pierwszej instancji, nawet bez szczegółowego ich przytaczania, jeżeli rozważył stawiane przeciwko nim zarzuty apelacyjne.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego sporządzone w niniejszej sprawie niewątpliwie spełnia powyższe wymagania i pozwala na skontrolowanie argumentacji, która zadecydowała o wyniku postępowania. Skarżąca odnosi się do tej argumentacji, obficie ją cytując w ramach zarzutów skargi kasacyjnej, a polemiczne własne tezy buduje w nawiązaniu do takich okoliczności faktycznych ujawnionych w sprawie, które Sąd Apelacyjny uznał za wykazane i którym przypisał inne niż sugerowane przez pozwaną znaczenie. Chybiony jest zatem zarzut, że ze względu na sposób zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia, nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji następuje jednak z uwzględnieniem zasad określonych w art. 381 k.p.c.

Postępowanie w niniejszej sprawie wszczęte zostało 30 kwietnia 2012 r., a sąd kierujący jego przebiegiem wydawał zarządzenia obligujące strony do sprecyzowania stanowisk, wniosków dowodowych i zarzutów (np. na rozprawach 13 listopada 2012 r., 26 marca 2015 r.), pod rygorem pominięcia tych, które zgłoszone zostaną z naruszeniem wyznaczonych terminów. Podstawa żądania powódki i zakres okoliczności, z których wywodzi ona dochodzone roszczenie zostało sprecyzowane i było znane pozwanej jeszcze w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, stąd zgłaszanie przez pozwaną wniosków dowodowych w apelacji należy uznać za spóźnione. Mające oparcie w opinii biegłych ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwana wykorzystała projekty wykonane przez powódkę na podstawie umowy z 28 grudnia 2007 r. i w jakimś stopniu na ich bazie powstał powierzony przez nią do wykonania spółce B. program funkcjonalno-użytkowy dla realizacji inwestycji polegającej na przebudowie linii tramwajowej wraz z systemem sterowania ruchem, gdyż inaczej dzieło B. nie mogłoby powstać, nie usprawiedliwia zgłoszenia w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów i zeznań świadka dla wykazania okoliczności przeciwnych. Twierdzenie powódki o wykorzystaniu sporządzonej przez nią dokumentacji zostało zgłoszone już w pozwie i następnie fakty z nim związane były badane przed Sądem Okręgowym, a to, że pozwana nie przewidziała znaczenia, jakie im zostanie przypisane na gruncie prawa materialnego, nie usprawiedliwia zgłoszenia przez nią z opóźnieniem wniosków dowodowych.

Powyższe uwagi dotyczą także wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych w apelacji w celu wykazania zakresu wykorzystania wyników pracy powódki w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Trzeba zresztą podkreślić, że stopień, w jakim pozwana wykorzystwała w swoich planach inwestycyjnych projekty rzeczywiście wykonane przez powódkę, mógł mieć znacznie dla rozliczenia stron odnoszącego się do zakresu robót rozszerzonego przez nie na podstawie ustnych uzgodnień. Tylko co do tych prac stron nie wiązała ważnie zawarta umowa, a rozliczenie między nimi nastąpiło na podstawie art. 405 i n. k.c. Pozostała dokumentacja projektowa została wykonana na podstawie ważnej i wykonanej przez powódkę umowy. Skoro pozwana zawarła umowę, a wykonane dzieło odebrała, to ma rację Sąd Apelacyjny, że dla obowiązku zapłacenia ustalonego wynagrodzenia nie ma znaczenia to, czy i w jakim stopniu dzieło to pozwana następnie wykorzystwała w swoich planach inwestycyjnych. W ciągu zgodnie przedłużanego przez strony terminu oddania dzieła, pozwana miała dość czasu, by rozważyć, czy zamówionej dokumentacji rzeczywiście potrzebuje, nie wspominając o tym, że jeszcze przed ogłoszeniem przetargu powinna kwestię tę mieć na uwadze. Zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. okazały się zatem nietrafne.

Sąd Apelacyjny szczegółowo, za Sądem Okręgowym, przytoczył ustalenia odnoszące się do treści umowy zawartej przez strony oraz zdarzeń składających się na jej wykonanie lub towarzyszących wykonaniu umowy. Ustalenia te są dostateczną bazą do sformułowania wniosków na temat tego, na jaki ostatecznie czas strony przesunęły termin wykonania umowy i jakie okoliczności zadecydowały o tym, że pierwotnie uzgodniony termin oddania prac projektowych nie był dla powódki wiążący. O tym, czy pozwana należycie współdziała przy wykonywaniu umowy, należy wnioskować na podstawie zrelacjonowanych przez Sądy obu instancji faktów odnoszących się do tego, w jaki sposób pozwana reagowała na wystąpienia o pełnomocnictwa, o uzgodnienia, o wyjaśnienia, które byty powódce niezbędne do wykonania prac projektowych i uzyskania stosowanych pozwoleń administracyjnych. Ocena, czy przytoczone w ramach podstawy faktycznej dane świadczą o należyтым współdziałaniu pozwanej z wykonującą umowę powódką,

jest kwestią kwalifikacji prawnej faktów w świetle art. 354 § 2 k.c., z uwzględnieniem charakteru umowy zawartej przez strony, jako - jak przyjęły oba Sądy *meriti* - umowy o dzieło (art. 627 k.c.), niemniej jednak o złożonym charakterze obowiązków wykonawcy, obejmujących także elementy zlecenia (występowanie w imieniu i na rzecz pozwanej w postępowaniach administracyjnych) i świadczenia usług. Kwalifikacji prawnej zachowania pozwanej na gruncie art. 354 § 2 k.c. Sądy *meriti* nie dokonały dowolnie, gdyż została przez nie objaśniona przez przytoczenie sekwencji wielu zdarzeń i zachowań pozwanej, działającej przez swoje organy, jak i przez kierowników powołanych przez nią jednostek organizacyjnych, które to działania opóźniały wykonanie prac projektowych albo je komplikowały przez sygnalizowanie zmian koncepcji, oczekiwanie, że sugestie te zostaną uwzględnione przez wykonawcę, gdyż inaczej dzieło nie będzie odebrane albo też przez zaskakiwanie powódki informacjami na temat technicznych uwarunkowań inwestycji, które powinny być ujawnione zanim rozpoczęte zostały pewne etapy prac projektowych.

Wbrew zarzutom pozwanej, Sądy *meriti* wskazały, że w ciągu 2010 r. powódka nie podejmowała prac projektowych związanych z wykonaniem umowy, ale zarazem wyjaśniły, iż prace te jako gotowe do oddania, a co najwyżej wymagające uzupełnień, zostały pozwanej zaoferowane i wydane z końcem 2009 r. Pozwana nie przyjęła ich wówczas, gdyż nie dysponowała środkami na sfinansowanie wynagrodzenia wykonawcy, a przy tym zmieniała w pewnym zakresie swoje plany inwestycyjne i liczyła na takie przepracowanie zamierzeń inwestycyjnych, które by jej pozwoliło uzyskać finansowanie ze środków unijnych. W tym czasie pozwana nie odstąpiła od umowy, nie zarzucała powódce, że ta jej nie wykonała. Charakterystyczne jest zresztą, że pozwana przyjęła wydaną jej w kwietniu 2011 r. dokumentację, 7 czerwca 2011 r. rozpoczęła działanie komisja odbierająca dzieło wykonane przez powódkę i nie zgłosiła do niego zastrzeżeń, w lipcu 2011 r. z dokumentacji wydanej pozwanej skorzystał inny jej wykonawca, a 15 listopada 2011 r. pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy o wykonanie dokumentacji projektowej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w związku z oceną roszczeń wywodzonych przez powódkę z umowy, trzeba stwierdzić, że nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, iż art. 635 k.c. ma charakter dyspozytywny, a to oznacza, iż strony mogą odmiennie ustalić przesłanki oraz skutki wykonania prawa odstąpienia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CSK 696/10, OSP 2012, z. 7-8, poz. 78, z 23 stycznia 2008 r., V CSK 379/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 108; z 16 listopada 2005 r., V CK 350/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11). W wielu przypadkach, z uwagi na charakterystykę świadczeń spełnianych na podstawie umowy o dzieło, celowe jest ustalenie przez strony rozwiązań, które możliwie najlepiej zabezpieczą ich interesy w razie naruszenia zobowiązania przez przyjmującego zamówienie. Tak też postąpiły strony niniejszego postępowania. Sądy *meriti* przytoczyły postanowienie umowne (§ 11), w którym strony określiły, w jaki sposób pozwana powinna uprzedzić powódkę o swoim zamiarze odstąpienia od umowy, gdyby sposób działania powódki wskazywał na to, że cel umowy nie zostanie osiągnięty. Pozwana tych wymagań nie dopełniła, pomijając nawet to, że od umowy odstąpiła po zakończeniu pracy przez komisję zorganizowaną do odebrania od powódki przedmiotu umowy.

Ma rację pozwana, że Sąd Apelacyjny zawarł w motywach wyroku stwierdzenie, iż zobowiązanie powódki do wykonania projektów po upływie terminu określonego w umowie z 28 grudnia 2007 r. i przedłużonego aneksem, przekształciło się w zobowiązanie bezterminowe. W warunkach zawarcia umowy na piśmie, w reżimie zamówień publicznych, trudno ten pogląd zaakceptować, ale ostatecznie ta wadliwa kwalifikacja nie ma znaczenia dla wyniku postępowania w sprawie. Z faktów przytoczonych przez Sądy *meriti* niewątpliwie bowiem wynika, że termin oddania dzieła został najpierw przez strony przesunięty, a potem powódka oferowała pozwanej gotowe świadczenie. Wydała je i miało to miejsce dwukrotnie, gdyż pozwana nie przeprowadziła za pierwszym razem i nie zakończyła w sformalizowany sposób czynności zmierzających do odebrania dzieła, tylko je zwróciła, zarzucając niekompletność projektów. Wówczas powódka usunęła zastrzeżenia zgłoszone do prac projektowych i przedstawiła pozwanej te prace po raz kolejny. Postawa pozwanej prezentowana przez kilkanaście miesięcy, gdy powódka była gotowa do oddania dzieła, ale powódka nie miała woli go przyjąć,

były wyrazem nienależytego współdziałania przez nią przy wykonywaniu umowy. Dopiero w czerwcu 2011 r., w czasie dogodnym dla pozwanej, przystąpiła ona do odbioru dzieła.

Rozliczenie stron odnoszące się do prac projektowych i czynności, o które ustnie - a zatem nieskutecznie na gruncie przepisów o zamówieniach publicznych - rozszerzyły zakres prac powierzonych powódce, musiało być przeprowadzone na podstawie art. 410 § 2 k.p.c., czego strony ostatecznie nie kwestionują. Przedmiot sporu co do tego roszczenia i istotne dla jego rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne były znane stronom od momentu wszczęcia postępowania i wokół nich koncentrowały się czynności dowodowe Sądów i stron. Nie można w tej sytuacji twierdzić, że Sąd Apelacyjny, wydając reformatoryjne rozstrzygnięcie o roszczeniu obejmującym wartość prac projektowych wykonanych na podstawie ustnych ustaleń dokonanych między stronami i odebranych przez pozwaną, naruszył art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 278 § 1 k.p.c. Prawo do sądu przysługujące pozwanej zostało w niniejszej sprawie zrealizowane, tak samo jak prawo powódki, tyle że w takim reżimie procesowym, który wymaga skoncentrowania czynności dowodowych w celu rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w interesie nie tylko stron w sprawie, ale i w interesie publicznym. Strona, zwłaszcza profesjonalnie reprezentowana, nie może być zaskoczona tym, że wymaga się od niej aktywności, zwłaszcza na etapie zawiązywania się sporu (złożenie pozwu, odpowiedzi na pozew) i w celu ukierunkowania postępowania. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji dochodzi do ponownego rozpoznania tej samej sprawy, ewentualnego uzupełnienia podstawy faktycznej, z ograniczeniami wynikającymi jednak z art. 381 k.p.c., i do skorygowania wszystkich uchybień prawu materialnemu, jakie ten sąd dostrzeże. W art. 386 § 4 k.p.c. ustawodawca zezwolił sądowi drugiej instancji wydać w sprawie orzeczenie kasatoryjne tylko wtedy, gdy stwierdzi, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał jej istoty albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Stawiając Sądowi Apelacyjnemu zarzut wydania orzeczenia reformatoryjnego, pozwana nie przytoczyła przesłanek ustalonych w art. 386 § 4 k.p.c., stwierdziła natomiast, że formą naruszenia tego przepisu było „wydanie w sprawie wyroku

reformatoryjnego, wymagającego znacznie szerszego postępowania dowodowego niż przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych i oceny dowodów”. Ta argumentacja oczywiście nie może być przyjęta jako uzasadniająca zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., także w związku z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 278 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom pozwanej Sąd Apelacyjny wskazał dowody, na których się oparł przy określeniu zakresu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej o wartość wykonanych przez powódkę projektów dodatkowej sygnalizacji świetlnej oraz daty, według której wycenia wartość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej. Sąd Apelacyjny odwołał się bowiem do tego, co w kwestii wartości tych prac ustaliły same strony. Trudno o rzetelniejszy miernik wartości bezpodstawnego wzbogacenia, zwłaszcza, jeśli uwzględni się charakter dzieła i to, że pozwana skorzystała z niego w 2011 r., gdy zawarła umowę z innym jeszcze podmiotem. Nie sposób jest uznać, że dowód z opinii biegłego przeprowadzony kilka lat po przyjęciu i wykorzystaniu przez pozwaną świadczenia spełnionego przez powódkę bez podstawy prawnej, pozwoliłby rzetelniej wyjaśnić rozważaną okoliczność. W stosunku umownym dłużnik jest obowiązany wykazać, że spełnił świadczenie odpowiadające właściwościami temu, co ustalił z wierzycielem. Świadczenie powódki zostało spełnione poza podstawą z ważnej umowy, na co powoływała się sama pozwana. Przyjęła ona jednak to świadczenie, skorzystała z niego, i jej zadaniem, i to koniecznym do zrealizowania jeszcze przed Sądem Okręgowym, było wykazanie, w jakim zakresie nie zaspokoiło ono jej interesu, w świetle właściwości, jakie miało i wartości uzgodnionej ze świadczącą bezpodstawnie. Sąd Apelacyjny uznał za trafne zarzuty pozwanej, że wydane jej i wykorzystane przez nią projekty dodatkowej sygnalizacji świetlnej nie były kompletne. Skorygowanie wartości wzbogacenia, które pozostało przy pozwanej z odwołaniem się do kompetencji przyznanej sądowi w art. 322 k.p.c., w okolicznościach sprawy, gdy zarzuty w związku z zastosowaniem tego przepisu zgłosiła pozwana, uznać trzeba za dopuszczalne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw